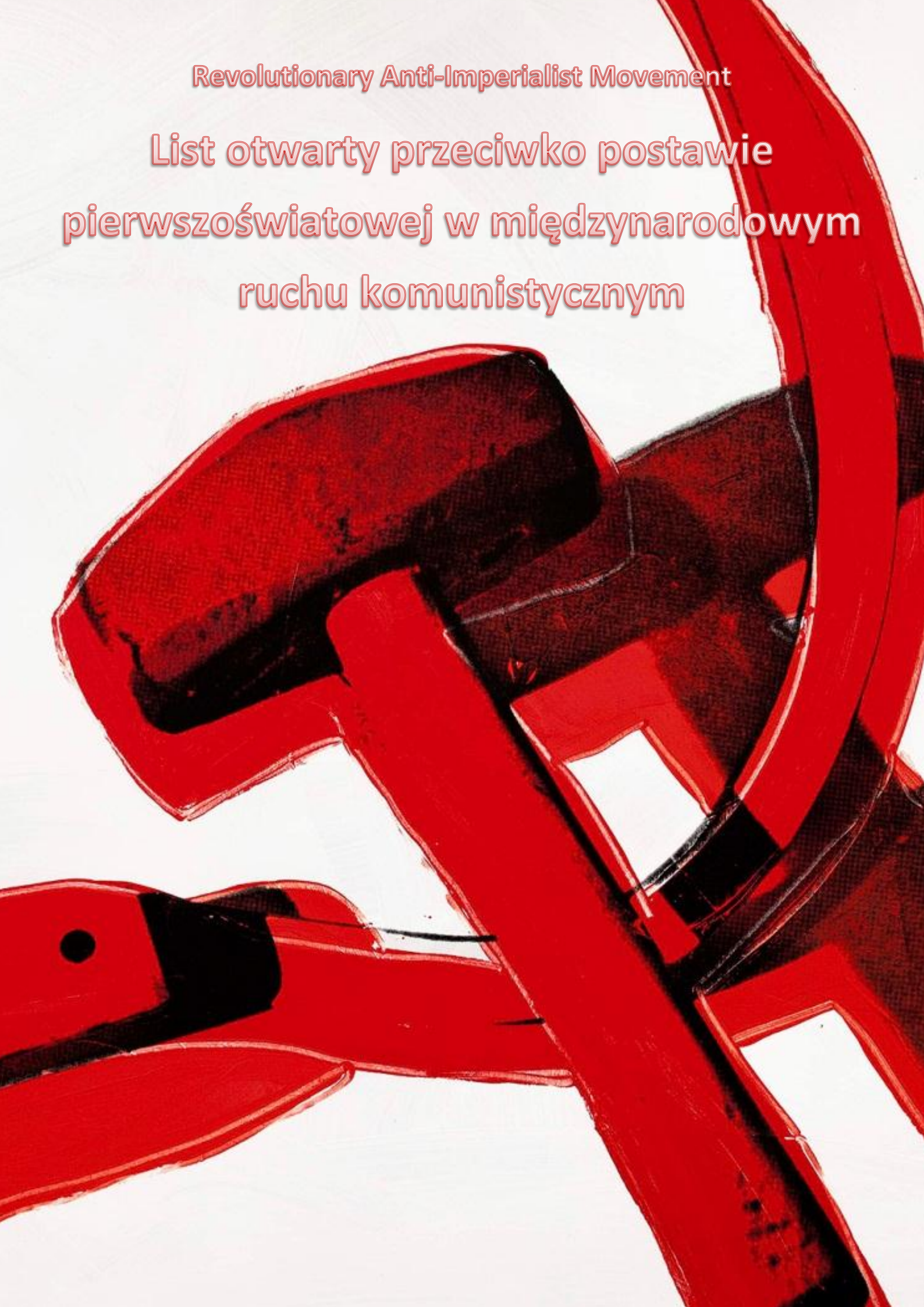


Revolutionary Anti-Imperialist Movement

List otwarty przeciwko postawie  
pierwszoświatowej w międzynarodowym  
ruchu komunistycznym



<http://maopd.wordpress.com/>

*Poniższy list opublikowano po raz pierwszy 15 kwietnia 2013 roku. Został podpisany przez turecką organizację İştirakî, Brown Berets – Prison Chapter oraz pan-autochtoniczny projekt Onkwehón:we Rising. Został również opublikowany wraz z krytycznym wstępem przez Maoist Internationalist Ministry of Prisons. W celu podpisania niniejszego dokumentu prosimy wysłać e mail na [raim-d@hush.com](mailto:raim-d@hush.com).*



**Maoistowski Projekt Dokumentacyjny**

**2014**

List do organizacji maoistycznych i rewolucyjnych.

W ostatnim czasie Komunistyczna Partia Włoch (Maoistyczna) wezwała do zwołania międzynarodowego kongresu organizacji Maoistycznych. Wezwanie to nadeszło kilka lat po upadku RIM, który to upadek był poprzedzony rozwojem jawnego rewizjonizmu wewnątrz dwóch z jego wiodących organizacji, RCP-USA i UCPN.

Towarzysze! Wykonajmy i cieszymy się z jeszcze większego wyłomu w walce z rewizjonizmem emanującym z kierownictw RCP-USA i UCPN. Czyniąc to, przypomnijmy definiujące nas tezy oparte na doświadczeniu walki klas i zawarte w nauce marksizmu-leninizmu-maoizmu:

- Cała historia jest rezultatem rozwoju środków produkcji i walki między klasami o ich posiadanie i użytkowanie.

-W kapitalizmie, celem pracy jest zysk. Kapitał jest skumulowaną wartością dodatkową skierowaną przeciwko masom robotników.

-Kapitalistyczny imperializm pociąga za sobą bezpośredni i pośredni wyzysk większości ludzi przez dominujący monopolistyczny kapitał i ujawnia poszerzającą się sprzeczności wpisane w system kapitalistyczny

-Jedyną alternatywą zamiast dalszego barbarzyństwa imperializmu jest walka o socjalizm i komunizm. Mówiąc ogólnie, wojna ludowa i zjednoczone fronty są najbardziej bezpośrednimi i skutecznymi środkami walki o komunizm.

- Socjalizm wymaga siłowego przejęcia władzy przez proletariat. Jednakże socjalizm nie jest końcem walki. W socjalizmie istnieją warunki do rozwoju "nowej burżuazji", która będzie dążyć do stania się nową klasą panującą. Aby zapobiec tym dążeniom, walka klasowa musi być stale prowadzona w socjalizmie prowadząc do komunizmu.

To tezy, na które wszyscy maoiści mogą się zgodzić. Jednakże nie obejmują one wszystkich istotnych cech dzisiejszego świata.

Towarzysze! Nagłącą potrzebą jest dyskusja dotycząca natury klas w imperializmie.

Revolutionary Anti-Imperialist Movement jest wyrazicielem linii wedle której większość populacji krajów imperialistycznych została zburzązujniata.

To zburzązujnienie często wiąże się z uciskiem narodowym narzuconym w toku historii kolonializmu i osadnictwa. Jednak najbardziej całościowo jest ono skonstruowane w ramach globalnej różnicy między pasożytniczymi robotnikami w centrum gospodarek imperialistycznych a wyzyskiwanymi robotnikami w szerokich peryferiach Trzeciego Świata.

Mimo że istnienie tego rozłamu w klasie robotniczej zostało spopularyzowane przez Lenina jako "arystokracja pracy", fenomen ten po raz pierwszy został zauważony przez Fryderyka Engelsa, który w liście do Karola Marksa napisał:

“Proletariat angielski faktycznie staje się coraz bardziej burżuazyjny, tak że ten najbardziej burżuazyjny ze wszystkich narodów chce najwidoczniej doprowadzić w końcu do tego, żeby mieć burżuazyjną arystokrację i burżuazyjny proletariat obok burżuazji. Rozumie się ze strony takiego narodu, który wyzyskuje cały świat, jest to do pewnego stopnia normalne.”

Poza pewnymi wyjątkami marksiści skupiali się i rozważali głównie ideologiczne skutki kontrowersyjnej "teorii arystokracji pracy". Niestety, ekonomiczny wymiar fenomenu arystokracji pracy skupiał znacznie mniej ich uwagi.

W imperialistycznej gospodarce światowej, robotnicy z Pierwszego Świata (mniejszość światowych robotników) otrzymują wynagrodzenie, które przekracza pieniężną wartość ich pełnej wartości pracy. W konsekwencji pierwszowieści robotnicy stają się sekcją drobnej burżuazji ze względu na fakt konsumpcji przez nich większej części społecznej pracy niż ta część przez nich wypracowana. Różnica ta jest możliwa dzięki superwyzyskowi robotników Trzeciego Świata. Ponieważ ceny (włączając w to ceny siły roboczej) różnią się od wartości, pozwala to firmom Pierwszego Świata cieszyć się odpowiednim zyskiem, jednocześnie opłacając "swoich" robotników ponad wartość ich pełnej siły roboczej. Jest to także inwestycja, tj. strukturalny środek poprzez który wartość dodatkowa nasyci i koncentruje się w centrum kosztem peryferii.

Ten strukturalny awans robotników Pierwszego Świata ma duże znaczenie dla walki o komunizm.

Jednym z najbardziej niebezpiecznych i przerażająco rozpowszechnionych nieporozumień jest to, wedle którego społeczne i polityczne reformy mogą podnieść materialny standard życia robotników z Trzeciego Świata do poziomu którym cieszą się robotnicy z Pierwszego Świata.

Iluzja wedle której ludy Trzeciego Świata mogą "dogonić" kraje imperialistyczne poprzez różne reformy jest obiektywnie wspierana przez powszechne, choć fałszywe pierwszowiecowskie przekonanie że robotnicy z Pierwszego Świata są wyzyskiwani jako klasa.

Jeśli, jak głosi linia pierwszowiecowska, robotnicy Pierwszego Świata zdobyli swoje wysokie płace poprzez reformistyczną walkę klas i zaawansowaną technologię, to robotnicy Trzeciego Świata powinni mieć możliwość wejścia na podobną drogę, w stronę kapitalizmu którego modelem są "rozwinęte kraje kapitalistyczne". Twierdząc, że większość pierwszowiecowskich to wyzyskiwani proletariusze, pierwszowiecowskim tworzy iluzję, że wszyscy robotnicy mogą stworzyć sobie podobne warunki bez obalania kapitalizmu. Poprzez

zaciemnianie fundamentalnych relacji między imperialistycznym wyzyskiem robotników Trzeciego Świata i zburzonymi robotników Pierwszego Świata, pierwszoświatowizm służy do międzynarodowego wstrzymywania rewolucji proletariackiej.

Kolejnym długoterminowym skutkiem globalnego podziału robotników są ekologiczne konsekwencje wyśrubowanego, drobnoburżuazyjnego życia którym cieszy się najbogatsze 15-20% populacji. Robotnicy Pierwszego Świata konsumują i generują obecnie dużo więcej śmieci niż wynosi poziom ekologicznego zrównowżenia. Linia pierwszoświatowa, która głosi że robotnicy Pierwszego Świata powinni mieć możliwość jeszcze większej konsumpcji w przyszłym socjalizmie (tj, pierwszoświatowcy wierzą, że mieszkańcy Pierwszego Świata są uprawnieni do jeszcze większej części produktu społecznego niż obecnie otrzymują) ma oczywiste utopijne cechy które na dłuższą metę mogą tylko wprowadzić w błąd proletariat.

Można bezpiecznie stwierdzić, że to pierwszoświatowizm był głównym powodem problemów związanych z Rewolucyjną Komunistyczną Partią USA (RCP-USA) i Zjednoczoną Komunistyczną Partią Nepalu (UCPN).

RCP-USA mając ambicję zbudowania swojej pozycji, mającej przyćmić jej porażkę organizacji tej klasy, którą sama widzi jako amerykański proletariat, zaczęła interweniować w różnych kwestiach międzynarodowych. Zwykle miało to negatywne skutki dla walki proletariackiej. Teraz RCP-USA mocno promuje Boba Avakiana i jego "Nową Syntezę", chociaż bardziej pasuje do niej określenie starego rewizjonizmu. Dzisiaj RCP-USA, Bob Avakian i jego rewizjonistyczna "Nowa Synteza" tylko odwracają uwagę od wielu ważnych kwestii przed którymi stoi międzynarodowy proletariat.

UCPN porzuciła drogę prowadzącą do globalnego socjalizmu i komunizmu. Zamiast tego szuka sposobu pogodzenia się i uzyskania względów imperialistów, w nadziei na uzyskanie warunków dla neutralnego klasowo rozwoju. Naiwnie zakładają, że kapitał monopolistyczny pozwoli im być czymś więcej niż "czerwonymi" kompradorami i że Nepal będzie czymś więcej niż źródłem taniej siły roboczej. UCPN porzuciła zadanie budowania niezależnej bazy ekonomicznej i socjalistycznej polityki zagranicznej. W zamian idzie ramię w ramię z monopolistycznym kapitałem wierząc, że doprowadzi ją to do postępowego kapitalistycznego rozwoju.

Przykłady dostarczone nam przez RCP-USA i UCPN ewidentnie pokazują jak pierwszoświatowizm degeneruje nawet nominalnych maoistów zamieniając ich w orędowników najbardziej reakcyjnego rewizjonizmu. RCP-USA zwodniczo i błędnie twierdzi, że organizuje amerykański proletariat, a w rzeczywistości rozbija międzynarodowy ruch komunistyczny w interesie amerykańskich, drobnoburżuazyjnych mas. UCPN której kierownictwo naiwnie wierzy że rozwój kapitalizmu zaowocuje pozytywnymi zmianami materialnymi dla nepalskich mas, porzuciła walkę o socjalizm i komunizm. RCP twierdzi, że

reprezentuje to co błędnie identyfikuje jako wyzyskiwany amerykański proletariatus. UCPN inspirowuje się poziomem materialnego bogactwa zdobytego przez to, co błędnie identyfikuje jako wyzyskiwany pierwszowswiatowy proletariatus.

Towarzysze! Nasza analiza musi zacząć się od pytań: "Kim są nasi wrogowie? Kim są nasi przyjaciele?". Odpowiedzi na nie muszą być udzielone przede wszystkim w strukturalny sposób (tj. które grupy odnoszą się do procesu akumulacji kapitału i w jaki sposób), a następnie w sposób historyczny (tj. co historia może powiedzieć nam o podziale klasowym i jego skutkach dla dnia dzisiejszego) i wreszcie w sposób polityczny (tj. będąc wyposażeni w wiedzę o kompleksowej naturze struktur klasowych nowoczesnego imperializmu, w jaki sposób najlepiej zbudować sojusze klasowe by jak najlepiej realizować interesy rewolucyjne całego proletariatus).

Pierwszowswiatowizm jest śmiertelnym błędem. Jest to zarówno hegemoniczna narracja wewnątrz "lewicy" jak i cecha rozpoznawcza rewizjonizmu i szowinizmu. Niestety pierwszowswiatowizm jest bardzo dobrze widoczny w międzynarodowym maoizmie.

Towarzysze! Konsekwentna walka przeciwko pierwszowswiatowizmowi jest przedłużeniem komunistycznej walki przeciwko zarówno socjalszowinizmowi jak i teorii sił produkcji. Jako taka, jest ona obowiązkiem wszystkich prawdziwych komunistów.

Towarzysze! Pierwszowswiatowizm uczynił już wystarczająco wiele zniszczeń w naszym międzynarodowym ruchu. Nadszedł czas walki przeciwko niemu i dla zdecydowanego zerwania z błędami przeszłości.

Kluczowe znaczenie wiedzy "kto jest naszym wrogiem?" i "kto jest naszym przyjacielem?" nigdy się nie zmienia. Raczej to ci, którzy nie potrafią na te pytania odpowiedzieć są podatni na kolejne dewiacje. Nie niepokojony, pierwszowswiatowizm spowalnia walkę o komunizm.

Towarzysze! Mamy nadzieję, że kwestie specyfiki klas w imperializmie i konieczności walki przeciwko pierwszowswiatowizmowi zostaną podjęte jako konkretne tematy przyszłych dyskusji wewnątrz i pomiędzy organizacjami maoistycznymi. Podnoszenie tych punktów i zdecydowane odrzucenie pierwszowswiatowizmu będzie znakiem jakościowego postępu międzynarodowego ruchu komunistycznego.

Śmierć imperialistom!

Niech żyje zwycięstwo wojny ludowej

Revolutionary Anti-Imperialist Movement